

Czy to badanie będzie opublikowane?

6 maja 2016

Jeżeli to badanie będzie opublikowane, wywoła wstrząs w procedurach szczepień.

Liczne badania epidemiologiczne pokazują, że zaszczepione dzieci cierpią na choroby przewlekłe bardziej, niż dzieci niezaszczepione, ale to niewiele znaczy dla promotorów szczepionek. Tutaj jest inne badanie, jakie pokazuje, że nadmierne stymulowanie układu odpornościowego (poprzez szczepionki) nieuchronnie prowadzi do chorób autoimmunologicznych.

Wnioski z badań Kobe University: „Systemowa autoimmunizacja jest konsekwencją nadmiernej stymulacji systemu immunologicznego gospodarza przez powtarzające się zabiegi immunizacji antygenem do poziomu, jaki przewyższa możliwości obronne systemu poprzez samoorganizację działań obronnych”.

Jak na ironię, wstępnym celem tego niezależnie finansowanego badania było zrozumienie, jak powstają i rozwijają się choroby autoimmunologiczne. Nie było ono pierwotnie pomyślane jako badanie w celu udowodnienia bezpieczeństwa lub zagrożenia ze strony szczepień.

Naukowcy nawet wykorzystali myszy, które były hodowane w taki sposób, aby uniknąć chorób autoimmunologicznych. Myszom wstrzykiwano środki zawierające antygeny bez toksycznych dodatków.

Antygeny wytwarzają przeciwciała do ochrony przed inwazją patogenów chorobowych. Przeciwciała mogą obrócić się przeciwko gospodarzowi, jeśli rozwijają się nadmiernie i są niepotrzebnie generowane przez sam organizm, co powoduje powstawanie długotrwałych chorób autoimmunologicznych, jak

astma, alergie pokarmowe, zapalenie stawów, MS, i wielu innych zaburzeń neurologicznych, które nękają nas dużo bardziej niż choroby zakaźne.

Szczepionka wprowadza do organizmu hodowane antygeny wirusów osłabionych (atenuowanych) lub martwych, aby wytworzyć immunologiczną odpowiedź przy pomocy przeciwciał na ten antygen, z celem wytworzenia odporności na określony rodzaj choroby.

Badacze wstrzykiwali myszom wielokrotnie antygen *Staphylococcus enterotoxin B* (SEB), przy czym zakładano upływ odpowiedniej ilości czasu pomiędzy każdym zastrzykiem, aby mogły one wrócić do zdrowia po natychmiastowej reakcji organizmu na antygen. Chciano ustalić szczegółowe procesy mechaniki układu immunologicznego, jakie doprowadzają do tego, że włącza się on sam i tworzy choroby autoimmunologiczne wtedy, gdy jest nadmiernie stymulowany.

Toksyczne adjuwanty lub środki konserwujące zwykle używane w szczepionkach, nie były częścią badania. Po siedmiu zastrzykach, myszy odzyskiwały zdrowie, za każdym razem ich układ odpornościowy był nienaruszony. Ale po ósmym zastrzyku, powstawały problemy z kluczowymi komórkami odpowiedzialnymi za odporność.

Uszkodzone komórki były obserwowane pod mikroskopem i okazywały oznaki wczesnej samo-autoimmunizacji. Ich układ odpornościowy zaczął samodzielnie wytwarzać przeciwciała jako reakcję autoimmunologiczną na powtarzane kolejny raz zabiegi szczepień z użyciem antygenów.

Zgodnie z oczekiwaniami, to badanie laboratoryjne nie zwróciło wiele uwagi, jeśli w ogóle jakąkolwiek publiczną uwagę. Odkrycie to zostało nagłośnione przez innych naukowców i powtarzane w innych badaniach, w tym przez emerytowanego neurochirurga dr Russella Blaylocka. Wyraził on zaniepokojenie nadmierną stymulacją układu odpornościowego młodzieży przez

powtarzane szczepienia z użyciem antygenów, nawet bez toksycznych dodatków.

Badanie to powinno zburzyć pogląd o tzw. korzyściach z „ekologicznych” szczepionek w odróżnieniu od tych, jakie zawierają toksyczne dodatki. Nadto, to badanie jest również bezpośrednim wyzwaniem dla teorii i praktyki szczepień.

Tłumaczenie: Pluszowy Miś

Źródło oryginalne: BeforeItsNews.com

Źródło polskie: Wolna-Polska.pl